

Patrycja Szczurek

ORCID: 0009-0001-8355-1232
Uniwersytet Jagielloński

Wydarzenie artystyczne Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Akademickiej „Otrzęsiny” z 1935 roku

The 1935 “Otrzęsiny” Artistic Event
of the Society of Friends of Academic Youth

Abstrakt

Celem artykułu jest przedstawienie szczegółów wydarzenia określanego mianem „Otrzęsin”, które odbyło się w Krakowie w czerwcu 1935 r. z inicjatywy Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Akademickiej. W tekście omówiono przyczyny zorganizowania tego przedsięwzięcia oraz przygotowania podjęte w celu jego realizacji pod względem artystycznym i technicznym. Przeanalizowano również stopień osiągnięcia zamierzonych celów oraz zrekonstruowano przebieg samego wydarzenia. Studium to stanowi przyczynek do dyskusji nad wyjątkowym charakterem tej inicjatywy w porównaniu z innymi formami świąt i uroczystości studenckich znanych współcześnie.

Słowa kluczowe: „Otrzęsiny”, student initiation rites, Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Akademickiej, Uniwersytet Jagielloński, dwudziestolecie międzywojenne.

Abstract

The aim of this article is to present details of an event called *Otrzęsiny* (student initiation rites), which took place in Kraków in June 1935 on the initiative of the Society of Friends of Academic Youth. The text examines the reasons for its organization and the preparations undertaken for the artistic and technical realization of the project. It also analyzes the extent to which the intended objectives were achieved and reconstructs the course of the event itself. This study contributes to a discussion of the distinctive character of this initiative in comparison with other forms of student celebrations known today.

Keywords: *Otrzęsiny*, student initiation rites, Society of Friends of Academic Youth, Jagiellonian University, interwar Poland.

Wstęp

Otrzęsiny studenckie to jedna z najstarszych tradycji akademickich, której korzenie sięgają czasów średniowiecza. Były to obrzędy inicjacyjne, mające symbolicznie wprowadzić nowych żaków w społeczność uniwersytecką. Z biegiem lat tradycja ta ewoluowała i zmieniała swoją formę, ale nie zniknęła – w kolejnych epokach odświeżano ją i dostosowywano do aktualnych realiów, podtrzymując ideę wspólnego przyjęcia młodych studentów do świata akademickiego. Powrócono do niej także w dwudziestoleciu międzywojennym, czego przykładem jest wydarzenie artystyczne z 1935 r. zorganizowane z inicjatywy Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Akademickiej, które nosiło nazwę „Otrzęsin”. W poniższym tekście będzie można zapoznać się z tym, jak wyglądały przygotowania do tego przedsięwzięcia, jak ono przebiegało, a także z jakim odbiorem ze strony społeczeństwa Krakowa się spotkało. Do tej pory wydarzenie to nie zostało szerzej omówione – artykuł ten może stać się zatem przyczynkiem do dalszych rozważań na temat tego wydarzenia.

Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Akademickiej

Zanim powiemy o samym wydarzeniu, na początku trzeba wyjaśnić, kim był jego organizator, czyli Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Akademickiej (TPMA). Była to organizacja powołana na mocy statutu zatwierdzonego przez rozporządzenie Rady Ministrów 28 marca 1934 r. Jej utworzenie stanowiło pokłosie reformy jędrzejewiczowskiej i Ustawy z 15 marca 1933 r. o szkołach akademickich i wynikało z chęci wpływu

państwa na patriotyczne wychowanie młodzieży. Było to stowarzyszenie mające na celu roztaczanie opieki i niesienie pomocy materialnej ogółowi młodzieży studiującej w szkołach akademickich w kraju oraz polskiej młodzieży studiującej za granicą. Miało zasięg ogólnopolski, a siedzibą jego władz naczelnych była Warszawa. Towarzystwo udzielało pomocy niezamożnej młodzieży poprzez zbiórki funduszy, a następnie ich rozdział. W odniesieniu do zbiórki funduszy i środków Towarzystwo posiadało aparat organizacyjny, składający się z Prezydium Rady Naczelnej Towarzystwa, komitetów wojewódzkich i kół lokalnych TPMA. Komitety wojewódzkie w zakresie zbiórki funduszy posiadały ten sam zakres obowiązków co Prezydium, lecz ograniczony do terenu województwa. Jeżeli chodzi zaś o koła lokalne, były one najniższą komórką zbiorczą Towarzystwa i zakładane były terytorialnie bądź – za zezwoleniem Komitetu Wojewódzkiego – przy instytucjach i zakładach. Przechodząc z kolei do drugiej strony zagadnienia pomocy młodzieży akademickiej, a więc rozdziału funduszy, była to kwestia wymagająca ścisłej współpracy nie tylko rządu i społeczeństwa, ale i władz szkół akademickich oraz samej młodzieży. W związku z powyższym organizacja Towarzystwa dla rozdziału funduszy uzupełniona była – poza Prezydium i komitetami wojewódzkimi w miastach uniwersyteckich – oddziałami uczelnianymi, współpracującymi ze stowarzyszeniami młodzieży oraz agendami pomocy. I z takim właśnie oddziałem uczelnianym mamy do czynienia w omawianym przypadku – na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Oddział Uczelniany Towarzystwa grupował zagadnienia dotyczące jednej uczelni i opracowywał plany potrzeb młodzieży tej uczelni, które służyły za podstawę do sporządzania budżetu Komitetu Wojewódzkiego. Najważniejszą jednak funkcją Oddziału Uczelnianego było przedstawianie wniosków dotyczących zakresu i formy udzielania pomocy oraz kwalifikowania poszczególnych studentów na tę pomoc.

Towarzystwo organizowało pomoc młodzieży w zakresie potrzeb mieszkaniowych, żywnościowych, opieki lekarskiej i akcji zapobiegawczej, kolonii i obozów wypoczynkowych oraz wychowania fizycznego w formie stypendiów, odroczeń chesnego, zapomóg dziekańskich, jak również w ramach akcji budowy domów akademickich, spłaty długów budowlanych w domach akademickich i inwestycji.

Jedną z największych trudności, z jaką się mierzyło Towarzystwo, były niewspółmiernie małe środki, którymi dysponowało w stosunku do rzeczywistych potrzeb młodzieży. Towarzystwo czyniło wszelkie możliwe wysiłki, by te środki, zarówno ze źródeł publicznych, jak i prywatnych, powiększyć. Z tym też apelem zwracało się niejednokrotnie o pomoc do rządu i społeczeństwa. Jedną z inicjatyw podjętych tutaj, w Krakowie,

była organizacja wydarzenia artystycznego pod nazwą „Otrzęsiny”, które odbyło się w 1935 roku, a którego głównym celem było właśnie zebranie środków na udzielanie świadczeń socjalnych dla najbardziej potrzebujących studentów, ale również rozbudzenie i ożywienie życia kulturalno-społecznego wśród ogółu młodzieży.

Rysunek 1-4. Szkice strojów do obchodów „Otrzęsiny” z 1935 roku. Od lewej: czarodziejka, rusalka, łucznik i rycerz. Źródło: AUJ, TPMA, Projekty kostiumów, sygn. TPMA 27.



„Otrzęsiny”

Samo wydarzenie „Otrzęsiny” w swoim założeniu miało nawiązywać do beanii – przyjęcia żaka do grona studentów. Był to obrzęd – z dzisiejszej perspektywy – dość brutalny. Za sprawą szeregu zadań i wyzwania, niejednokrotnie upokarzających i poniżających beanów – nowych studentów – obrzęd ten miał ich przygotować do studenckiego życia. Po zaliczeniu wszystkich „testów” taka osoba była włączana do grona studentów. W dwudziestoleciu międzywojennym w środowisku studenckim pojawiła się chęć powrotu do tej praktyki, jednak władze uniwersyteckie były temu niechętne, zwłaszcza w obliczu niepokoju, które pojawiały się z roku na rok i bez tego coraz częściej, a wynikały z przyczyn politycznych czy konfliktów o podłożu narodowościowo-wyznaniowym. Wskrzeszenie tego zwyczaju w takiej formie byłoby zatem proszeniem się o kolejne akty przemocy w środowisku akademickim. Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Akademickiej wpadło zatem na pomysł, by jedynie nawiązać do średniowiecznych rytuałów beanii, ale w miejsce brutalnych prób wobec nowych studentów zorganizować wydarzenie o zupełnie odmiennym charakterze – przyjaznym, składającym się z szeregu wydarzeń artystycznych, bardziej przypominające piknik, który nawiązywałby do średniowiecznej tradycji otrzęsin jedynie swoją nazwą. Takie formy teatralne nie były nowością na międzywojennych polskich uczelniach. Przykładem tego mogą być szopki akademickie w Wilnie – coroczne satyryczne występy, odbywające się w latach 1921–1933 na Uniwersytecie Stefana Batorego i wystawiane na podstawie tekstów studentów.

Organizacja krakowskich „Otrzęsin”

Pierwotnie planowano, że krakowskie „Otrzęsiny” odbędą się 19 maja – w święto uczelni, przypadające na uroczystość Zesłania Ducha Świętego. Następnie termin ten przesunięto na przełom maja i czerwca, jednak ostatecznie miało ono miejsce dopiero w październiku. Przesunięcia te były spowodowane śmiercią marszałka Józefa Piłsudskiego 12 maja 1935 r. i ogłoszoną 6-tygodniową żałobą narodową, a następnie okresem wakacyjnym.

Zgodnie z założeniami twórców wydarzenie miało nawiązywać – poprzez teksty i muzykę ludową – do tradycji nocy kupalnej. Jednym z głównych punktów programu była inscenizacja dramatu Ludwika Hieronima Morstina pt. *Mikołaj Kopernik*, planowana na dziedzińcu Collegium Maius. Organizatorzy przewidzieli również inne lokalizacje:

w amfiteatrze, budowanym na dawnym boisku Akademickiego Związku Sportowego w okolicach Błoń, zaplanowano główną inscenizację nocy kupalnej, z trybunami usytuowanymi na znajdującym się w okolicy boisku lekkoatletycznym. Ponadto część wydarzeń miała odbyć się na Rynku Głównym, gdzie przewidziano wzniesienie podiów, kiosków oraz – ewentualnie – trybun.

Ze względu na zainteresowanie uroczystościami krakowskimi przedstawicieli z zagranicy przebywających ówczesznie w Warszawie, którzy chcieli przyjechać na święto krakowskich żaków, komitet uczelniany przyjął za zadanie doprowadzenie w tych dniach do Krakowa z terenu całej Polski delegacji ludności w strojach regionalnych, by przy tej okazji widzowie, którzy się zjadą na te dni do Krakowa, mieli możliwość przeglądu strojów regionalnych z całej Polski. Równocześnie delegacje mogły zaznajomić się z zabytkami Krakowa i obejrzeć „Otrzęsiny”.

Organizacja wydarzenia polegała na – z jednej strony – obmyśleniu szczegółowego harmonogramu imprezy (kolejne punkty programu, współpraca ze sponsorami, mediami, takimi jak radio i prasa, zapewnienie rekwizytów, scen plenerowych, kostiumów dla aktorów), ale także działań technicznych, takich jak zapewnienie noclegu dla przybywających gości. Trzeba bowiem zaznaczyć, że w wydarzeniu tym brały udział nie tylko osoby z Krakowa, ale również z innych regionów Polski (Śląska, Wielkopolski, Mazowsza i innych), jak również z zagranicy. Wspomniane noclegi organizowano w szkołach średnich i w zaprzyjaźnionych schroniskach młodzieżowych. Współpracowano też z koleją, organizując częstsze kursy do Krakowa z różnych regionów. Ponadto wystarano się o oprawę fotograficzną wydarzenia. Władze Towarzystwa były ponadto w stałym porozumieniu z władzami miasta, które wyraziło zgodę na zaangażowanie różnych ważnych, historycznych punktów w tym wydarzeniu – nie tylko wyraziło zgodę na pochód Oleandrami, ulicą Piłsudskiego, Straszewskiego, Franciszkańską czy Grodzką na Rynek Główny, ale pozwoliło również na urządzenie na Rynku sceny plenerowej, podobnie jak na Błoniach, które zaplanowano jako scenerię jednego z punktów programu – nocy kupały.

Harmonogram wydarzenia

Sam obrzęd właściwych otrzęsin miał odbyć się kolejno w trzech punktach miasta: na Rynku, w Barbakanie oraz – najuroczyściej – na dziedzińcu Collegium Maius, będącym ówczesznie siedzibą Biblioteki Jagiellońskiej. Impreza dzieliła się na dwie części: na część pierwszą,

wstępną, obejmującą dni 30 i 31 maja, a także drugą – właściwe „Otrzęsiny” w dniach 1, 2 i 3 czerwca. 30 maja o godzinie 10:00 zaplanowano uroczyste nabożeństwo w Kościele Akademickim św. Anny z uroczystym kazaniem Rektora UJ, Konstantego Michalskiego. O godzinie 19:30 w amfiteatrze reprezentacyjnym za boiskiem Wisły publiczność miała ujrzeć widowisko *Noc kupalna* w wykonaniu jednej ze szkół tanecznych. Na 31 maja w sali Kopernika Collegium Novum zaplanowano turniej krasomówczy pt. „Proces o czarnoksiężstwo” oraz wykład „Quid est beania?”, czyli „Czym jest beania?”, który przygotował Adam Polewka, pisarz i polityka. 1 czerwca w sobotę o godzinie 20:00 we wspomnianym amfiteatrze zapowiedziano sobótkę, czyli inscenizację Antoniego Balickiego, profesora Państwowej Wyższej Szkoły Aktorskiej w Krakowie, na podstawie *Pieśni świętojańskiej o sobótce* Jana Kochanowskiego, w wykonaniu szkół tanecznych L. Falterówny i W. Haburżanki. W ramach tego przedstawienia przygotowano również widowisko dla dzieci zatytułowane *Kwiat paproci*. Jednocześnie wieczorem zamierzano wykonać capstrzyki – sygnały wykonywane na trąbce obwieszczaające koniec zajęć dziennych i wzywające do spoczynku i ciszy nocnej – połączone ze śpiewem i muzyką w różnych częściach Krakowa. Z kolei w niedzielę, 2 czerwca, o godzinie 9:00 przewidziano rozpoczęcie jarmarku średniowiecznego na dziedzińcu uniwersyteckim, znajdującym się pomiędzy gmachami Biblioteki Jagiellońskiej (Collegium Maius), Collegium Physicum (obecnie Collegium Witkowskiego) i Collegium Minus, czyli – innymi słowy – w dzisiejszym Ogrodzie Profesorskim. Na jarmark złożył się szereg atrakcji, takich jak występy akrobatów i żonglerów, namioty i kramy ze specjalnymi wyrobami artystycznymi, strzelnica średniowieczna czy namioty, w których zaplanowano sprzedaż obrazów i rzeźb. W planach była także budowa osobnej platformy na przedstawienia teatralne. O godzinie 11:30 wyznaczono start pochodu z Oleandrów ulicami: Piłsudskiego, Straszewskiego, Franciszkańską i Grodzką na Rynek Główny. Uczestnictwo w nim zadeklarowali aktorzy, studenci i kilkadziesiąt orkiestr, wszyscy przebrani w specjalne stroje.

Ze względu na to, że na część artystyczną składały się m.in. występy teatralne, rekonstrukcja turnieju rycerskiego, noc kupalna czy barwny pochód ulicami Krakowa, nie dziwi fakt, że do ich realizacji niezbędne były rekwizyty, ze szczególnym uwzględnieniem kostiumów. W archiwum UJ zachowało się kilkanaście szkiców takich kostiumów, pomalowanych farbami. Większość z nich zawiera adnotacje ołówkiem, wskazujące na szczegóły istotne dla krawcowych: typ materiału, z którego trzeba go uszyć, kolory, jakich należy użyć itd. Na zachowanych rysunkach możemy zobaczyć m.in. stroje z epoki średniowiecza (np.

rycerzy, mieszczan, dam) czy stroje ludowe i stroje rusałek, czarownic czy alchemików, potrzebne do inscenizacji nocy kupalnej. Kostiumy były bardzo kolorowe i starannie zaplanowane. Przykładowe szkice można zobaczyć na rysunkach 1–4.

Fotografia 1. „Otrzęsiny” studentów ośrodka krakowskiego. Turniej rycerski w wykonaniu studentów. Źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe, Koncern Ilustrowany Kurier Codzienny – Archiwum Ilustracji, sygn. 1-N-3508-21.



Wróćmy jednak w naszej opowieści do dalszego przebiegu obchodów. 2 czerwca o godzinie 12:30 zaplanowano pochód uczestników na dziedziniec Collegium Maius, by odtworzyć widowisko otrzęsin. Stamtąd aktorzy o godz. 13:30 zamierzali przejść pod Wieżę Ratuszową, gdzie przewidziano drugi akt tego widowiska, a stamtąd – do Barbakanu ul. Floriańska, gdzie zaplanowano jego uroczyste zakończenie. O godzinie 17:00 na wspomnianym już jarmarku, trwającym aż do zmierzchu, w programie ujęto przedstawienie złożone z kilku intermedii średnio-wiecznych, odegranych przez aktorów Teatru im. Juliusza Słowackiego. O godzinie 21:00 na dziedzińcu Collegium Maius przewidziano prezentację dramatu Morstina pt. „Mikołaj Kopernik”, którego zakończenie zaplanowano na godzinę 23:00.

Równolegle, o godzinie 20:00, w sali Starego Teatru zapowiedziano festiwal taneczny, na który składały się najlepsze produkcje krakowskich

szkół muzycznych i tanecznych, i który według założeń kończył się o 22:30.

Rekonstrukcja turnieju rycerskiego

Warto przybliżyć trochę bardziej jeszcze jeden punkt „Otrzęsin”, jakim był turniej rycerski o rękę Adelajdy Aragońskiej, jednej z bohaterek inscenizacji. Rekonstrukcja pojedynku odbyła się na dziedzińcu Collegium Nowodworskiego, a rekonstruktorami byli sami studenci. Inauguracja turnieju miała zostać przeprowadzona przez heroldów i trębaczy. Na dziedzińcu w barwnych strojach znajdowali się pozostali aktorzy „Otrzęsin”, którzy przyglądali się starciu, a ponadto jedna łoża była przeznaczona dla dam renesansowych. Konny turniej rycerski, w którym rycerze występowali w pełnych zbrojach, składać się miał z następujących punktów:

- a) wyzwanie przez rzucenie rękawic,
- b) pachołkowie podają kopie,
- c) pierwsze natarcie i skruszenie kopii,
- d) pachołkowie podaje drugą parę kopii,
- e) walka kończąca się zrzuceniem jednego z przeciwników,
- f) wręczenie nagrody zwycięzcy.

Oprócz tego zaplanowano również inscenizację pojedynku na szpady między Karolem Gustawem a Rochem Kowalskim, a także walka na karabele. Pojedynek rycerski został uwieczniony na fotografii, przechowywanej w Narodowym Archiwum Cyfrowym, w zespole Koncern Ilustrowany Kurier Codzienny – Archiwum Ilustracji. Można ją zobaczyć poniżej.

Kosztorys wydarzenia

Wstęp na wszystkie wydarzenia miał być płatny. Koszty karnetu obejmującego wstępy na wszystkie wymienione imprezy ustalono na 5, 7,50 lub 10 złotych, zależnie od jakości miejsc (im bliżej sceny, tym droższe).

Samo przedstawienie „Mikołaj Kopernik” było jeszcze później kilkakrotnie wystawiane, a na jego podstawie utworzono słuchowisko radiowe. „Otrzęsiny” ostatecznie odbyły się 20–21 października 1935 r. i ze względu na przeniesienie na inną datę zostały pozbawione m.in. rekonstrukcji nocy kupalnej.

Jak można się domyślić, ta kilkudniowa impreza, angażująca spore siły i wiele instytucji, musiała trochę kosztować. Zachowała się dokumentacja

wskazująca na środki, które poświęcono na ten cel. Pieniądze pochodziły w większości z funduszy Towarzystwa, a więc były wspierane przez władze centralne, zapewne częściowo w finansowanie wydarzenia zaangażowały się miasto i uczelnia. Obok, po prawej stronie, widzimy listę możliwych zysków wynikających z organizacji „Otrzęsin” – wśród nich wymieniano szansę na uwiecznienie fragmentów wydarzenia w formie filmu, współpracę z biurami podróży, które mogłyby partycypować w finansowaniu imprezy, wsparcie dla studentów Akademii Sztuk Pięknych, którzy otrzymać mieli wynagrodzenie za zaangażowanie w część artystyczną, a także pozyskanie nowych członków oraz funduszy ze sprzedaży biletów czy dobrowolne datki¹.

Głosy prasy

Całe „Otrzęsiny” odbiły się szerokim echem w prasie i było szeroko komentowane przez media. Najpierw były szeroko promowane przed ich rozpoczęciem, pisano o nich również po ich zakończeniu. Artykuły dotyczące „Otrzęsin” pojawiły się między innymi na łamach „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”, „Światowida”, „Głosu Narodu”, „Nowego Dziennika”, „Nowego Ustroju”, „Naprzodu”, „Słowa”, „Jedności” czy „Ostatnich wiadomości krakowskich”, ponadto w tytułach z innych miast, jak „Kuryer Lwowski” czy „Expres Zagłębia”, a nawet w czasopismach przeznaczonych dla określonych grup odbiorców, np. „Robotnik” czy „Pani Domu”. Artykuły opisywały przebieg tego wydarzenia, niekiedy ilustrując go fotografiami. Jedne poświęcały im jeden akapit, inne – jedną stronę. Opinie o całym tym przedsięwzięciu były pozytywne – można przeczytać m.in. o ponad pięciu tysiącach uczestników, zaangażowaniu całego miasta i studentów w przygotowania, zainteresowaniu wydarzeniem przez gości z zagranicy, a nawet planach nagrania części z obchodów!²

1 AUJ, TPMA, Preliminarze budżetowe, sygn. TPMA 27.

2 „«Otrzęsiny»”, *Ilustrowany Kuryer Codzienny*, R. 26, nr 293 (22 X 1935): 1, 10–11; „Zjazd do Krakowa na festival średniowieczny i wystawę turystyczną”, *Expres Zagłębia*, R. 10, nr 285 (18 X 1935): 7; „Wizja średniowiecznego Krakowa w dniu «otrzęsin»”, *Głos Narodu*, nr 270 (1935): 5; „Bogaty program «otrzęsin» krakowskich”, *Głos Narodu*, nr 283 (1935): 5; „Średniowiecze wróciło do Krakowa. Wspaniały przebieg «otrzęsin» krakowskich”, *Głos Narodu*, nr 288 (1935): 2; „5500 osób przyglądało się «otrzęsinom»”, *Głos Narodu*, nr 290 (1935): 5; „«Otrzęsiny»”, *Głos Narodu*, nr 291 (1935): 1; „Otrzęsiny”, *Głos Narodu*, nr 306 (1935): 4; „Z chwili. «Majówka» dawniej a dziś”, *Jedność: bezpartyjne pismo pracowników umysłowych*, R. 11 nr 10 (1935): 4; „«Otrzęsiny»”, *Kurier Lwowski*, nr 274 (1935): 8; „Radiostacja Krakowska – Otrzęsiny”, *Kurier Lwowski*, nr 312 (1935): 6; „«Otrzęsiny» i jarmark średniowieczny w Krakowie”, *Naprzód. Organ Polskiej*

Przykładowo w „Głosie Narodu” w numerze z 23 października 1935 r. pisano:

Otrzęsiny, barwne widowisko akademickie, które przez niedzielę stanowiło sensację dla krakowian i licznych, bawiących w tym dniu w naszym mieście, wycieczek, zgromadziło rekordową jak na krakowskie stosunki liczbę widzów. Jak wykazały obliczenia, przeprowadzone przez organizatorów, ogółem „Otrzęsinom” przyglądało się około 5500 osób. Przez jarmark, który odbywał się na terenie średniowiecznego ogrodu profesorów, przewinęło się 2000 osób. Obrzędowi „Otrzęsin”, odegranemu na arkadowym dziedzińcu Biblioteki Jagiellońskiej, przyglądało się 2400 osób. Widowisko „Mikołaj Kopernik” zgromadziło 800 widzów, wreszcie średniowieczny turniej rycerski, rozegrany na dziedzińcu kolegium Nowodworskiego, zgromadził ponad 300 widzów. Akademikom krakowskim pospieszyło z pomocą przy organizowaniu cyklu widowisk szereg instytucji i firm krakowskich, wśród nich Zarząd Miejski, Dyrekcja Gazowni, Urząd Wychowania Fizycznego, Dyrekcja Teatru Miejskiego, Związek Pań Domu i wiele innych. Całość uroczystości sfilmowana została przez specjalną ekspedycję PAT-a [Polskiej Agencji Telegraficznej]. Na „Otrzęsiny”, a przedewszystkiem ich właściwą treść, zwrócili uwagę reprezentanci Kuratorium Szkolnego. Toteż władze szkolne rozpoczęły starania o powtórzenie „Otrzęsin” specjalnie dla młodzieży krakowskich szkół średnich. Przedstawienie to, o ile warunki atmosferyczne pozwolą, odbędzie się w dniach najbliższych. Widowisko obliczone jest dla tysiąca uczniów i uczennic³.

Z kolei „Ilustrowany Kurier Codzienny” w numerze z 22 października 1935 r. relacjonował:

Po czterech wiekach obrzęd „Otrzęsin” został wskrzeszony w Krakowie w murach prastarej Wszechnicy Jagiellońskiej. Na podstawie zachowanych dokumentów, opisujących „Depositio Beanorum”, skonstruowano scenariusz widowiska, które odbyło się w dniu 20 b.m. na przepięknym arkadowym dziedzińcu Biblioteki Jagiellońskiej, gdzie wznosi się pomnik wielkiego wychowanka Uniwersytetu Krakowskiego, Mikołaja Kopernika. Przy wtórze melodyj, stylizowanych na motywach z XVI-go wieku, odbył

Partii Socjalistycznej, nr 155 (1935): 6; „Kronika krakowska. «Otrzęsiny w Krakowie»”, *Naprzód. Organ Polskiej Partii Socjalistycznej*, nr 309 (1935): 6; „Średniowieczny Kraków w dniu «Otrzęsin»”, *Nowy Dziennik*, nr 272 (1935): 10; „Średniowieczne «otrzęsiny» akademików krakowskich”, *Nowy Ustrój. Legion: organ Legionu Młodych Związku Pracy dla Państwa Komendy Okręgu Krakowskiego*, R. 2, nr 7 (1935): 25; „Fragmety otrzęsin krakowskich”, *Ostatnie Wiadomości Krakowskie*, nr 296 (1935): 7; „Związek Pań Domu. Praca w oddziałach”, *Pani Domu*, nr 15 (1935): 23; „Jarmark pod Wikarówką”, *Robotnik*, R. 40, nr 72 (4 III 1935): 3; „«Otrzęsiny»”, *Słowo*, nr 292 (1935): 8.

3 „5500 osób przyglądało się «Otrzęsinom»”, *Głos Narodu*, nr 290 (23 X 1935): 5.

się obrzęd otrząsania trzech beanów. Na drugim dziedzińcu Biblioteki Jagiellońskiej odbył się w kilka dni później wielki turniej rycerski o rękę Adelajdy Aragońskiej i walka szlachciców na karabele. Przez cały dzień w „Ogroju profesorskim” otwarty był wielki kiermasz, pełen kramów z zabawkami i łakociami, ze strzelnicą łuczniczą i wystawą obrazów uczniów Akademii Sztuk Pięknych. Tu odegrane zostały przez młodzież trzy intermedja, sceny satyryczne i obyczajowe z XVI-go wieku: „Dziewosłęb dworski”, „Pan Orczykowski” Jurkowskiego i fragment „Krótkiej rozmowy między panem, wójtem i plebanem” Mikołaja Reya. W godzinach wieczornych na dziedzińcu Biblioteki Jagiellońskiej odegrała młodzież sztukę L. H. Morstina „Mikołaj Kopernik”. „Otrzęsiny” wzbudziły duże zainteresowanie. Niewątpliwie będą wznawiane co rok u progu nowego roku szkolnego⁴.

Podsumowanie

Podsumowując, „Otrzęsiny” zorganizowane przez Krakowski Oddział Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Akademickiej w 1935 roku były wydarzeniem, w którym na pierwszym planie znajdowali się studenci. Nawiązanie do średniowiecznej tradycji beanii stało się dla organizatorów przyczynkiem do stworzenia szeregu inicjatyw, które przybrały wspólną nazwę „Otrzęsiny”. Inicjatywa ta nawiązywała nieco do tradycji obchodów wydarzeń uniwersyteckich, na które składały się zawsze trzy elementy: msza św., pochód oraz wykład. W tym przypadku również wszystkie te trzy elementy występują, ale oprócz tego zostały ubogacone szeregiem innych wydarzeń okolicznościowych.

Szkoła się na nie: przedstawienia teatralne, kiermasze czy pochód ulicami miasta, który może nam się kojarzyć z elementem charakterystycznym dla współczesnych juwenaliów. Także i początkowy termin kojarzy się nam, współczesnym, jako trochę juwenaliowy, ponieważ początkowo zakładano, że będzie to przełom maja i czerwca – termin ten został jednak ze względu na śmierć Józefa Piłsudskiego przesunięty na jesień – na okres, w którym rzeczywiście nowi studenci wstępowali w mury uniwersytetów. W wydarzeniach aktywnie uczestniczyli studenci nie tylko Uniwersytetu Jagiellońskiego, ale również innych krakowskich uczelni, jak np. Akademii Sztuk Pięknych. Do biernego uczestnictwa zaś zostali zaproszeni goście z zagranicy, a także młodszy koledzy studentów – uczniowie szkół średnich. Organizacja takiego przedsięwzięcia wymagała

4 „Otrzęsiny”, *Ilustrowany Kuryer Codzienny*, R. XXVI, nr 293 (22 X 1935): 10–11.

współpracy z władzami miasta czy ośrodkami zapewniającymi noclegi i catering. Co różni to wydarzenie od współczesnych wydarzeń studenckich? Na pewno brak cykliczności – wydarzenie z 1935 roku, mimo szumnych zapowiedzi powtórki, było jednorazowe. Mimo że planowano zorganizowanie podobnej inicjatywy w roku 1936, nie doszło już ono do realizacji. Zapewne przyczyniła się do tego zmiana klimatu politycznego oraz akademickiego. Środowisko studenckie II Rzeczypospolitej wchodziło wówczas w okres gwałtownych sporów ideowych, które utrudniały utrzymanie lekkiej, widowiskowej formuły święta żakowskiego. Współcześnie natomiast juwenalia odbywają się rokrocznie. Druga sprawa to termin – wydarzenie odbyło się w październiku, co nawiązywało do średniowiecznej beanii, obecnie nie mamy takiego wydarzenia – świętem studentów są majowe juwenalia. Ponadto dochód ze sprzedaży biletów w przypadku otrzęsin z 1935 r. był jasno określony – miał być przeznaczony na realizację zadań statutowych Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Akademickiej, przede wszystkim zaś – na wsparcie niezamożnej młodzieży studiującej, która musiała opłacać sobie studia dzienne, w przeciwieństwie do czasów obecnych, kiedy studia te są darmowe. Obecnie dochody ze sprzedaży biletów juwenaliowych są raczej przeznaczane na cele organizatorów, nie studentów. Na pewno obecnie rzadziej wykorzystuje się formy teatralne niż w dwudziestoleciu międzywojennym – nie organizuje się już tak licznych spektakli teatralnych w ramach święta studentów. Nie ma jednak różnicy w jednej rzeczy – zarówno w 1935 r., jak i obecnie w roli głównej zostają postawieni studenci – i ci z poprzednich wieków (wspominani m.in. w formie strojów, przy okazji kiermaszów czy spektakli), a także – a może nawet przede wszystkim – współcześni, którzy byli nie tylko aktywnymi (np. występując czy wpłacając datki), ale i biernymi uczestnikami tych wydarzeń, po prostu na nie przychodząc i – jak to jest obecnie – uczestnicząc w juwenaliowym pochodzie czy koncercie, ciesząc się ze swojego studenckiego statusu i przejmując na kilka dni całe miasto. Bowiem zarówno wtedy, jak i teraz święto studentów odbywało się w kilku punktach Krakowa, zlokalizowanych w pobliżu uczelni. Przez te kilka dni w roku klucze do Krakowa należały, i wciąż należą, właśnie do studentów – młodych ludzi, którzy w przyszłości będą budować i kształtować to miasto.

Bibliografia

Materiały archiwalne

- Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Akademickiej, sygn. TPMA 27.
- Narodowe Archiwum Cyfrowe, Koncern Ilustrowany Kurier Codzienny – Archiwum Ilustracji, sygn. 1-N-3508-21.

Akty prawne

- Internetowy System Aktów Prawnych, Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 28 marca 1934 r. o nadaniu statutu stowarzyszeniu „Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Akademickiej”, *Monitor Polski* 1934 nr 91 poz. 132.

Czasopisma

- „5500 osób przyglądało się «otrzęsinom»”, *Głos Narodu*, nr 290 (1935): 5.
- „Bogaty program «otrzęsin» krakowskich”, *Głos Narodu*, nr 283 (1935): 5.
- „Fragmety otrzęsin krakowskich”, *Ostatnie Wiadomości Krakowskie*, nr 296 (1935): 7.
- „Jarmark pod Wicarówką”, *Robotnik: Centralny organ PPS*, R. 40, nr 72 (4 III 1935): 3.
- Kania Agnieszka, „Wileńskie szopki akademickie jako zjawisko artystyczne w środowisku Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie”, *Saeculum Christianum*, 26 (2019): 192–204.
- „Kronika krakowska. «Otrzęsiny w Krakowie»”, *Naprzód. Organ Polskiej Partii Socjalistycznej*, nr 309 (1935): 6.
- „Otrzęsiny”, *Głos Narodu*, nr 306 (1935): 4.
- „«Otrzęsiny» i jarmark średniowieczny w Krakowie”, *Naprzód. Organ Polskiej Partii Socjalistycznej*, nr 155 (1935): 6.
- „«Otrzęsiny»”, *Głos Narodu*, nr 291 (1935): 1.
- „«Otrzęsiny»”, *Ilustrowany Kuryer Codzienny*, R. 26, nr 293 (22 X 1935): 1, 10–11.
- „«Otrzęsiny»”, *Kurier Lwowski*, nr 274 (1935): 8.
- „«Otrzęsiny»”, *Słowo*, nr 292 (1935): 8.
- „Radiostacja Krakowska – Otrzęsiny”, *Kurier Lwowski*, nr 312 (1935): 6.
- „Średniowiecze wróciło do Krakowa. Wspaniały przebieg «otrzęsin» krakowskich”, *Głos Narodu*, nr 288 (1935): 2.
- „Średniowieczne «otrzęsiny» akademików krakowskich”, *Nowy Ustrój: Legion: organ Legionu Młodych Związku Pracy dla Państwa Komendy Okręgu Krakowskiego*, R. 2, nr 7 (1935): 25.
- „Średniowieczny Kraków w dniu «Otrzęsin»”, *Nowy Dziennik*, nr 272 (1935): 10.
- „Wizja średniowiecznego Krakowa w dniu «otrzęsin»”, *Głos Narodu*, nr 270 (1935): 5.
- „Z chwili. «Majówka» dawniej a dziś”, *Jedność: bezpartyjne pismo pracowników umysłowych*, R. 11, nr 10 (1935): 4.

„Zjazd do Krakowa na festival średniowieczny i wystawę turystyczną”, *Express Zagłębia*, R. 10, nr 285 (18 X 1935): 7.

„Związek Pań Domu. Praca w oddziałach”, *Pani Domu*, nr 15 (1935): 23.

Netografia

„Beania”, *Słownik języka polskiego*, red. Witold Doroszewski, <https://sjp.pwn.pl/doroszewski/beania;5411963.html> (dostęp: 5.09.2025).

